

Blues dla prostych kobiet – Krzysztof Kruszewski

Ej Danusiu, wciąż pamiętasz o mnie
Co tu zrobić, kiedy serce już niemodne
Ty z Małgosią-to umiecie wszystko
Ja się kłaniam bardzo nisko
Nie wiem czemu zakochanym
Ale jestem już rozgrzany
Powiem krótko, bardzo cisło
Choć to żadne lodowisko
Pewna Dama, a-tak rano
Myśli sobie-żem przegraną
I tak w kółko jej powtarzam
Że to także tu się zdarza
Więc podobni my troszeczkę
A co dalej za chwileczkę
Nie wiem czemu jeszcze w pełni
Nie skończony remont mebli
Ja jak szafa lub komoda
Ona lampa, bardziej młoda
Brak wspólnego położenia
Daje trochę do myślenia
Wy się pewnie uśmiejecie
Wziął mnie kotlet w galarecie
Danka mowie Tobie przecież serio
I to miłość jest na pewno
A Małgosie to przyszykuj
Gdybym nie wziął dziś zastrzyku
Bo żem z cukrem za-mo-ta-ny
Tą rozmową między nami
Wyglądacie całkiem dobrze
To tak piszę pod melodie
Danki kwiaty ulubione
Dają zapach w moją stronę
Wiem Małgosiu, że smutnieje
Kiedy nie wiem co się dzieje

Ale Ty masz za to wdzięki Dzięki którym jestem wielki



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych